

„STUDIA I MATERIAŁY”, t. 5  
*EUROPA JAGELLONICA 1386–1572*  
*SZTUKA, KULTURA I POLITYKA W EUROPIE ŚRODKOWEJ*  
*ZA PANOWANIA JAGIELLONÓW*

Redakcja naukowa  
Przemysław Mrozowski, Paweł Tyszka, Piotr Węcowski

*PARLAMENTARYZM KORONNY*  
*ZA JAGIELLONÓW*

*CROWN PARLIAMENTARISM*  
*UNDER THE JAGIELLONS*

JOLANTA CHOIŃSKA-MIKAI

ORCID: 0000-0001-6829-7267

**Słowa kluczowe:**

Jagiellonowie, parlamentaryzm staropolski, sejm walny, senat,  
izba poselska, sejmiki, ruch egzekucyjny

ISBN 978-83-7022-214-7  
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM  
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2015

Jolanta Choińska-Mika

# PARLAMENTARYZM KORONNY ZA JAGIELLONÓW

Ale gdy nowy jaki przypadek, nowa jaka trudność na Koronę przypadnie, co prędkiego opatrzenia a nowego jakiego postanowienia potrzebuje [...] na to sejmy walne w Rzeczypospolitej naszej są postanowione, na które zjeżdżają się ci, którzy wszystkie Rzeczypospolitą naszą reprezentują. Jako naprzód K.J.M. Pan nasz, panowie Rady koronne, a od rycerstwa posłowie<sup>1</sup>.

W chwili, gdy anonimowy autor pisał te słowa, u schyłku rządów Zygmunta II Augusta, staropolski parlament przeżywał okres rozkwitu, zajmując trwale i bardzo ważne miejsce w świadomości obywateli. Był forum debaty publicznej i szkołą wychowania obywatelskiego. Złożony z trzech stanów sejmujących: króla, senatu i izby poselskiej, reprezentujących trzy arystotelesowskie porządki ustrojowe, uosabiał najlepszą, zdaniem Stagiryty, formę rządu – monarchię mieszaną. Personifikował Rzeczypospolitą – polityczną wspólnotę, i w jej imieniu podejmował decyzje. Wraz z działającymi na poziomie lokalnym sejmikami tworzył dwustopniowy system parlamentarny, zapewniający posiadaczom praw politycznych rzeczywisty udział we władzy – osobiście bądź przez przedstawicieli. Instytucjonalnym rozwiązaniom towarzyszył rozbudowany katalog wartości obywatelskich, które czyniły uczestnictwo w życiu publicznym powinnością i służbą każdego ziemianina dla dobra *rei publicae*. Odwołujący się do republikańskich tradycji, późnojagielloński model partycypacji politycznej obywateli obejmował bogaty zasób wzajemnie przenikających się pojęć i wzorów, odwołujących się do sfery filozofii politycznej, religii i moralności. Ich zwornikiem było przekonanie o prymacie prawa, wyrażające się najpełniej w lakonicznej formule *in Polonia lex est rex*.

\* \* \* \*

Badania nad dziejami staropolskiego parlamentaryzmu w epoce Jagiellonów mają długą historię i trwale osiągnięcia<sup>2</sup>. Tekst niniejszy nie rości więc sobie prawa

---

<sup>1</sup> Ulanowski DKPS, s. 173; wydawca datuje ten tekst na lata 1569–1570.

<sup>2</sup> Por. *Parlamentaryzm* 1995; Kołodziej, Zwierzykowski 2012.

do wyczerpania tematu, a nawet podsumowania dotychczasowego stanu badań, jest jedynie próbą przedstawienia głównych faz rozwoju systemu parlamentarnego w Królestwie Polskim, wskazania czynników dynamizujących przemiany oraz okoliczności wyznaczających kierunek zmian w okresie od schyłku XIV w. i pojawienia się pierwszych instytucji parlamentarnych aż po ostatnie lata panowania Zygmunta Augusta.

\* \* \* \*

W chwili, gdy Władysław Jagiełło obejmował tron w Krakowie, Królestwo Polskie i jego elity miały już za sobą doświadczenia polityczne, które przyspieszyły proces wykształcania się instytucjonalnych form udziału poddanych we władzy, powstawania rozwiązań i struktur będących zrębem systemu parlamentarnego, rozwijającego się przez następne dziesięciolecia jagiellońskich rządów. Obawy o bezpieczeństwo i przyszłość kraju, szczególnie w trudnych latach po śmierci Ludwika Węgierskiego, pobudziły do działania szerszy niż dotąd krąg osób, czego pochodną było pojawienie się w latach 1382–1384 nowego typu zgromadzenia – sejm walnego, w którym uczestniczyła nie tylko wąska grupa dygnitarzy państwowych, ale także szlachta nieurzędnicza, a nawet przedstawiciele duchowieństwa i miast<sup>3</sup>. Nie wiele później, choć nie wiemy dokładnie kiedy, uformowały się sejmy prowincjonalne oraz sejmiki ziemskie. Aktywizacji politycznej towarzyszyło umacnianie się poczucia podmiotowości i suwerenności poddanych i utrwalanie przekonania o elekcyjnym charakterze władzy monarszej w Królestwie<sup>4</sup>.

Dalszy rozwój instytucji parlamentarnych w czasach rządów kolejnych Jagiellonów był pochodną wielu różnorodnych – ale ściśle ze sobą powiązanych i oddziaływających na siebie – czynników, łączących sferę idei, myśli politycznej ze sferą politycznej praktyki, ponadczasowe wartości z bieżącymi wydarzeniami. Tworzyły one szeroko rozumiany społeczny kontekst, w którym formowały się instytucje i mechanizmy ustrojowe, a także sposób myślenia o państwie pojmowanym jako *res publica*, w znaczeniu szerszym niż tylko kształt terytorialny.

Jednym z istotnych aspektów zachodzących przeobrażeń było umacnianie się roli *ordinis equestris* i poszerzanie, dzięki sukcesywnie uzyskiwanym przywilejom generalnym, zakresu partycypacji szlachecko-rycerskiego ogółu we władzy oraz odpowiedzialności szlachty za różne sfery życia państwa – funkcjonowanie urzędów ziemskich, działalność wymiaru sprawiedliwości, obronę kraju. Kolejno wydawane akty obejmowały całą szlachtę, sprzyjając pogłębianiu się wewnątrzstanowych więzi, opartych na równości praw wszystkich członków stanu, co z kolei było ważnym czynnikiem budowania tożsamości, a w dłuższej perspektywie również odrębności grupowej.

Przywileje, w których dawniejsza historiografia dostrzegała jedynie negatywny dla systemu politycznego przejaw uszczuplenia prerogatyw monarszych, przez współczesnych badaczy interpretowane są często jako „rezultat umowy społecznej

<sup>3</sup> Samsonowicz 1990, s. 338–346.

<sup>4</sup> Gawlas 2006, s. 172–174.

zawieranej z monarchą, w której określano wzajemny zakres obowiązków obu stron<sup>5</sup>. Podobne układy występowały dość powszechnie w ówczesnej Europie. Beneficjentami każdego z nich była nie tylko szlachta, ale w równym stopniu władca, który w zamian za wydany akt zyskiwał możliwość wprowadzenia w życie konkretnych planów politycznych. Wystawione przez Władysława Jagiełłę przywileje były elementem jego starań o zdobycie akceptacji dla dynastycznych ambicji i zapewnienia jagiellońskiej sukcesji. Urzeczywistnienie tych zamiarów wymagało zjednania szerszego kręgu szlachty niż tylko wąska grupa dygnitarzy. Podobne wsparcie niezbędne było dla prowadzenia skutecznej polityki wobec zakonu krzyżackiego. Działanie w tych okolicznościach skłaniało monarchę do podejmowania dialogu ze stanami, sprzyjając zarazem budowaniu instytucjonalnych form komunikacji pomiędzy rządzącym a rządzonymi.

Przywileje generalne, na co zwracają uwagę badacze<sup>6</sup>, powiększały zasób dokumentów tworzących podstawy polskiego prawa powszechnego, wzmacniając znaczenie prawa pisanego w zarządzaniu państwem, co z kolei miało istotne znaczenie dla kształtowania się idei nadrzędności *ius commune* w życiu Królestwa.

Czy i na ile praktyka rządów Jagiełły odzwierciedlała tę koncepcję – trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, bowiem historycy różnią się w prezentowanych ocenach. Według np. Wacława Uruszczaka podejmowane w przywilejach zobowiązania traktowane były przez monarchę instrumentalnie, zależnie od aktualnego układu sił. Król miał silną pozycję i realną władzę, którą zapewniało mu m.in. umiejętne wykorzystywanie rywalizacji pomiędzy różnymi grupami możnych<sup>7</sup>. Inaczej zgoła charakteryzuje rządy Jagiełły Wojciech Fałkowski, podkreślając gotowość monarchy do podejmowania konsultacji, uwzględniania zdania rady królewskiej oraz reprezentantów narodu politycznego<sup>8</sup>, który stawał się niezbędnym elementem procesów podejmowania decyzji i tworzenia polityki. Jednak polityczny prymat w państwie należał do możnowładczej elity, wywodzącej się w głównej mierze z Małopolski.

Pomimo bowiem coraz większych aspiracji politycznych i aktywizacji powstającego stanu szlacheckiego, aż do połowy XV w. nie było w Królestwie stałych instytucji, które mogły zapewnić szlachcie rzeczywisty i trwały udział we władzy i obronę zdobytych praw.

Zjazdy prowincjonalne i sejmy walne działały równoległe lub naprzemiennie, a ich funkcjonowanie nie miało jeszcze cech uporządkowanego systemu. Niedookreślone były zarówno ramy formalne, struktura i organizacja, jak i zakres kompetencji

<sup>5</sup> Por. Uruszczak 2008, s. 26.

<sup>6</sup> W przywilejach znalazło się wiele rozstrzygnięć ważnych dla sprawnego funkcjonowania państwa, choćby zapowiedź unifikacji prawa czy nakaz prawa oraz nakaz prowadzenia postępowania sądowego według prawa pisanego, *ibidem*, s. 25.

<sup>7</sup> Uruszczak 2005a, s. 20.

<sup>8</sup> W realiach wczesnojagiellońskiego państwa do grupy tej, zdaniem badacza, zaliczyć można nie tylko szlachtę, ale również patrycjat szybko bogacących się miast, wyższe duchowieństwo, a także coraz liczniejsze grono uczonych i intelektualistów krakowskich; por. Fałkowski 2001, s. 211.

poszczególnych typów zgromadzeń. Zmienny był ich skład – w miarę stały tron tworzyli członkowie rady królewskiej oraz urzędnicy ziemscy. Do nich należało podejmowanie najważniejszych decyzji, przedstawianych następnie przybyłym na zjazd grupom szlachty i przedstawicielom miast. Równolegle rozwijały się sejmiki ziemskie. Ich znaczenie zostało silnie wzmocnione na mocy przywilejów cerekwicko-opocko-nieszawskich (1454). Wydane u progu wojny trzynastoletniej akty, doprecyzowywane przez kolejne miesiące aż do 1456 r., przyznawały sejmikom prawo podejmowania decyzji dotyczących zwoływania pospolitego ruszenia i nakładania podatków. Przeniesienie tych kluczowych dla państwa rozstrzygnięć na poziom lokalny miało w opinii historiografii zasadniczy wpływ na dalszy rozwój systemu polityczno-ustrojowego Królestwa, same zaś przywileje uznane zostały za „szlachecką kartę wolności”<sup>9</sup>, polski odpowiednik wydanej w 1215 r. *Magna Charta*. I choć niektórzy współcześni badacze kwestionują tę tezę, dowodząc, że przywoływane akty nie zmieniły zasadniczo istniejącej praktyki, a sejmiki nadal decydowały tylko o sprawach lokalnych<sup>10</sup>, to trudno nie zauważyć, że w kolejnych dekadach rządów Kazimierza Jagiellończyka zgromadzenia ziemskie wyraźnie zintensyfikowały swoją działalność, co znalazło również odzwierciedlenie w źródłach, w postaci większej liczby różnego rodzaju wzmianek; poszerzał się jednocześnie zakres podejmowanych przez nie tematów. Aktywizacji sejmików ziemskich towarzyszyło wzmocnienie roli sejmów prowincjonalnych, które szybko stały się ważnym ogniwem pośredniczącym w rozwijającym się systemie komunikacji pomiędzy wspólnotami ziemskimi a władcą, partykularzem a władzą centralną. Kazimierz Jagiellończyk wołał bowiem gromadzić razem szlachtę całej prowincji i przybyć na zjazd osobiście, co czynił dość często, niż „wysyłać legatów do każdego sejmiku ziemskiego z osobna, zaopatrując go w listy wierzytelne oraz legację z propozycjami uchwał”<sup>11</sup>. Wspólne obrady szlachty z różnych ziem, wzajemna wymiana informacji, uzgadnianie stanowiska wobec postulatów monarchy, sprzyjały integracji politycznej w obrębie prowincji, umacniały poczucie tożsamości i więzi terytorialnej.

Równolegle utrzymywała się parlamentarna topografia – wykształcały względnie stałe miejsca odbywania sejmików, krystalizował zasięg terytorialny ich działania. Szlachta województw poznańskiego i kaliskiego zbierała się na wspólne sejmiki w Środzie. Małopolanie z krakowskiego i sandomierskiego zjeżdżali się do Niepołomic lub Nowego Miasta Korczyna. Województwo ruskie miało swoje zjazdy w Sądowej Wiszni. W późniejszym okresie sieć ta uległa niewielkim zmianom. Parlamentarnym centrum kraju, zwyczajowym miejscem obrad sejmiku walnego, zaczął stawać się Piotrków. Kazimierz Jagiellończyk zwoływał sejmy walne z dość dużą regularnością, ugruntowując tym samym ich pozycję w krajobrazie politycznym Królestwa. W ciągu 45 lat jego rządów, od 1447 do 1492 r., zebrały się one aż 48 razy, najczęściej

<sup>9</sup> Bardach 1984, s. 32.

<sup>10</sup> Sobotka 2011, s. 67–101.

<sup>11</sup> Badania potwierdziły obecność króla m.in. na sejmach prowincji wielkopolskiej w latach 1457, 1463, 1468, 1472, 1474, 1485 i 1489; por. Bardach 1984, s. 35.

raz do roku. Nie było ich jedynie w latach: 1448, 1450, 1475 oraz 1480–1483. Dziesięciokrotnie, w 1455, 1456, 1457, 1463, 1472, 1473, 1478, 1479, 1484 oraz 1488 r., zwołano je dwa razy w roku. Zupełnie wyjątkowy zaś był rok 1459, kiedy to odbyły się aż trzy sejmy walne<sup>12</sup>. Regularne zwoływanie sejmowych zgromadzeń przez Kazimierza Jagiellończyka sprzyjało ustalaniu się trwalszych zasad funkcjonowania tej instytucji i rozwiązań organizacyjno-proceduralnych. Równocześnie krystalizował się podział kompetencji pomiędzy różnymi typami zjazdów oraz zasady uczestnictwa w tych zgromadzeniach. Jednym z najważniejszych aspektów tych przeobrażeń było wykształcenie się praktyki wysyłania na sejmy walne posłów (*nuntii terrestres*) wybranych na sejmikach ziemskich, obdarzonych pełnomocnictwami do wypowiedzania się w imieniu sejmiku, reprezentujących wspólnotę ziemską na sejmie walnym.

Najstarsze, potwierdzone przez badaczy przykłady obecności posłów ziemskich na sejmie walnym pochodzą z 1459 oraz 1461 r.<sup>13</sup>. Niedługo potem, w 1468 r., na sejm w Piotrkowie „ze wszystkich [...] powiatów wybrano po dwóch posłów, którym dane było pełnomocnictwo do zezwolenia na stosowny a umiarkowany podatek”. Ten pochodzący z *Kroniki* Jana Długosza zapis bywa niekiedy przyjmowany za potwierdzenie daty narodzin izby poselskiej. Informację taką znaleźć można już w dziełach XVI-wiecznych autorów: Marcina Kromera i Marcina Bielskiego. Podobny pogląd reprezentowali niektórzy XIX-wieczni historycy, m.in. Józef Szujski. Inaczej zgoła potraktował informacje Długosza Adolf Pawiński, który jako pierwszy w zdecydowany sposób postawił tezę, że najstarszym sejmem walnym dwuizbowym obradującym z udziałem posłów ziemskich był sejm piotrkowski 1493 r. Interpretacja ta, powtórzona w pracach Oswalda Balzera, Stanisława Kutrzeby i Władysława Konopczyńskiego, zdobyła trwale miejsce w historiografii oraz podręcznikach historii państwa i prawa. Ów pogląd, ugruntowany w dość powszechnej świadomości, m.in. dzięki uroczystym rocznicowym obchodom w 1993 r. i powstałym przy tej okazji licznym okolicznościowym publikacjom, został w ostatnich latach poddany ostrej krytyce. Zdaniem Wacława Uruszczaka początków podziału sejmu na dwie izby można doszukiwać się już w połowie XV w. – w 1453 r. na sejmie walnym w Piotrkowie doszło do osobnych narad „panów znaczniejszych” oraz „szlachty ze średnimi panami”, a każde z tych gremiów „podjęło zgodne decyzje”. Od 1468 r. uppełnomocnieni wysłannicy sejmików ziemskich regularnie już uczestniczyli w kolejnych sejmach, a tradycyjnie podawana data 1493 r. „nie miała praktycznie żadnego znaczenia” w dziejach sejmu walnego<sup>14</sup>.

Odnotowując te zasadnicze różnice interpretacyjne, inspirujące do dalszych pogłębionych studiów, warto zwrócić uwagę na kilka aspektów dyskutowanego problemu. Choć nie jesteśmy w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć różnych wątpliwości

<sup>12</sup> Tylko sześć razy podczas panowania Kazimierza Jagiellończyka sejm zebrał się w innych miejscach: Sieradzu (1452), Łęczycy (1454), Korczynie (1461), Radomiu (1473, 1491), Lublinie (1484); por. Falkowski 2000, s. 437–438.

<sup>13</sup> Uruszczak 2009, s. 47–63.

<sup>14</sup> Uruszczak 2013, k. 18.

związanych z początkami reprezentacji i wyodrębniania się izby poselskiej, to należy podkreślić ewolucyjny charakter tego procesu oraz fakt, że wraz z umacnianiem się za Kazimierza Jagiellończyka roli sejmu w systemie ustrojowym państwa i upowszechnianiem praktyki wysyłania posłów ziemskich pojawiły się również kolejne rozwiązania świadczące o zwiększeniu ich politycznej roli. Do nich zaliczyć można wypłaty strawnego – poselskich diet, pokrywanych z różnych źródeł<sup>15</sup>.

W tym samym czasie wykształciła się również procedura zwoływania sejmu walnego i sejmików, a także związane z tym zwyczaje ekspedycji listów adresowanych do senatorów, niższych urzędników ziemskich oraz pozostałej szlachty. Zachowane wzmianki z lat 80. XV w. potwierdzają istniejącą już wówczas praktykę wysyłania na sejmiki ziemskie legatów królewskich zaopatrzonych w instrukcję (legację), w której znaleźć można m.in. apel monarchy o przyznanie wysyłanym posłom pełnej mocy stanowienia<sup>16</sup>. Problem bowiem zakresu poselskiego mandatu od samego początku był istotnym aspektem instytucji pełnomocnictwa i ważnym wątkiem komunikacji pomiędzy wspólnotami ziemskimi a władcą.

Rozwój instytucji parlamentarnych w XV stuleciu – sejmu i sejmików – był konsekwencją wielu zachodzących równocześnie zjawisk, odpowiadał na rosnące aspiracje polityczne szlachty, umożliwiając szlacheckim rzeszom udział w sprawach państwa. Zachodzące w systemie ustrojowym przeobrażenia miały nie tylko instytucjonalny wymiar. Równie istotne były przemiany w sferze idei i języka politycznego. W procesie tym niezwykle istotna rola przypadła uczonym z kręgu Akademii Krakowskiej, których pisma kształtowały kanon pojęć i wartości dotyczących funkcjonowania państwa. W traktatach Stanisława ze Skarbimierza, Mikołaja Kozłowskiego, Stanisława z Dąbrówki, Jana z Dąbrówki czy Pawła Włodkowica odnaleźć można wątki obecne również w ówczesnej myśli europejskiej – w dziełach Jana z Salisburys, teologicznych komentarzach św. Tomasza z Akwinu czy piśmiennictwie teoretyków koncyliarizmu<sup>17</sup>. Za pośrednictwem krakowskich akademików przenikały na grunt polski koncepcje państwa jako organizmu, idee umowy społecznej i nadrzędności prawa, stając się punktem wyjścia do dalszej pogłębionej refleksji na temat rzeczypospolitej, czyli wspólnoty obywateli, dobrej formy rządu, powinności monarchy, prawa oporu wobec władcy. Inspiracją do tych rozważań były często aktualne problemy polityczne, jak choćby spór polsko-krzyżacki, konieczność występowania w obronie praw Królestwa do ziem będących w posiadaniu zakonu. Podejmowane przez krakowskich intelektualistów wątki i rozwijane koncepcje z zakresu prawa i filozofii polityki stworzyły podwaliny rodzimej tradycji rozważań o państwie, stanowiącej zdaniem badaczy ważny element kształtującej się republikańskiej myśli politycznej i obywatelskiej świadomości, których rozkwit nastąpił w czasach ostatnich Jagiellonów<sup>18</sup>, uznawanych również za złoty wiek w dziejach staropolskiego parlamentaryzmu.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 10.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>17</sup> Litwin 1994, s. 13–54.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 45–46.



1. Aleksander Jagiellończyk, król Polski, wielki książę litewski, w otoczeniu senatorów i posłów ziemskich, w: Jan Łaski, *Com[m]une incliti Poloni[a]e Regni priuilegium co[n]stitutionu[m] [et] indultuu[m] publicitus decretorum approbatoru[m]q[ue]...*, Kraków 1506, Biblioteka Narodowa

Nim jednak do tego doszło, musiały upłynąć kolejne dekady przemian, które w niewielkim tylko zakresie dotyczyły rozwiązań instytucjonalnych. Osią zaś politycznych przeobrażeń w stuleciu XVI był spór o rolę i zakres faktycznego uczestnictwa *ordo equestris* w decydowaniu o sprawach państwa, toczący się ze zmienną dynamiką. Równocześnie nasilała się rywalizacja pomiędzy mającym coraz większe aspiracje polityczne tzw. szlacheckim ogółem a możnowładczą elitą, dominującą w systemie władzy. Towarzyszyły temu demonstrowane coraz silniej dążenia do zdefiniowania ram prawnych systemu, skodyfikowania zasad, według których miał funkcjonować. Samodzielne rządy „silnej ręki” sprawowane przez Jana Olbrachta udowodniły bowiem, że rzeczywista rola instytucji ustrojowych, sejmu, sejmików, a nawet monarszej rady zależała przede wszystkim od woli władcy. Próby opisanego prawem zakresu władzy królewskiej podjęte przy okazji elekcji Aleksandra Jagiellończyka w 1501 r., zabezpieczenia się na przyszłość przed rządami króla tyrana nie doczekały się realizacji. Sformułowane przez dostojników Królestwa artykuły, zwane



od miejsca rokowań mielnickimi, wyznaczające dość dokładnie powinności monarchy i przyznające radzie królewskiej rolę gwaranta praworządności jego poczynań, a także możliwość stawienia oporu władcy, nie zostały zaprzysiężone przy koronacji Aleksandra<sup>19</sup>, stając się jedynie cennym świadectwem przeniesienia na grunt politycznej praktyki myśli ustrojowej początków XVI w.

Jednocześnie jednak podjęta w Mielniku próba prawnego utwierdzenia politycznego prymatu senatorskiej elity w państwie stała się impulsem wyzwalamym kolejną falę aktywności szlacheckiej, której pokłosiem były konstytucje uchwalone na sejmie piotrkowskim 1504 r. Ich zapisy chronić miały przed dalszym umacnianiem pozycji możnych w państwie, ograniczając zarazem możliwości nadmiernego bogacenia się wysokich rangą dostojników, czerpiących swoje dochody z kilku urzędów. Zakazano łączenia w jednym ręku (*incompatibilitas*) stanowisk kanclerskich z biskupstwami najbogatszych diecezji oraz najważniejszymi godnościami wojewódzkimi lub kasztelańskimi<sup>20</sup>. Próbując zapobiec koncentracji władzy w rękach wąskiej, powiązanej z monarchą, grupy dygnitarzy, wprowadzono szereg uregulowań wkraczających w sferę polityki nominacyjnej i rozdawniczej panującego. Ograniczyły one swobodę króla w zakresie dysponowania dobrami domeny monarszej, zakazując zastawiania królewskich ziem bez zgody senatu wyrażonej na sejmie<sup>21</sup>. Miało to zapewnić transparentność decyzji i prawidłowość gospodarowania królewskimi ziemiami.

Konstytucje piotrkowskie dowodziły, zdaniem Anny Sucheni-Grabowskiej, troski szlachty o prawidłowe funkcjonowanie państwa, „zmierzały do wzmocnienia i uporządkowania działań monarszego aparatu władzy”<sup>22</sup>. Tworzyły również prawne warunki do dalszego powiększania roli sejmu. Podczas krótkiego, bo liczącego zaledwie pięć lat, panowania Aleksandra, sejm walny zebrał się aż sześć razy<sup>23</sup>, co miało istotne znaczenie dla ugruntowywania jego miejsca w systemie politycznym. Prawnym ukoronowaniem tego procesu były zapisy jednej z uchwał sejmu radomskiego 1505 r., znanej powszechnie jako konstytucja *nihil novi*<sup>24</sup>. Okoliczności

<sup>19</sup> Szczegółowa analiza historyczno-prawna dokumentu w: Sobolewski, Uruszczak 1990, s. 51–79.

<sup>20</sup> Zapis ten dotyczył wojewodów i kasztelanów: krakowskich, brzesko-kujawskich, poznańskich i plockich.

<sup>21</sup> Zakazem zostało też objęte rozdawnictwo królewskich ziem w formie darowizny. Zapisy te, zwane później statutem Aleksandra, wieńczyły, zapoczątkowane w XV w., starania o uporządkowanie sposobu gospodarowania dobrami państwowymi. Problem ten obszernie omawia Anna Sucheni-Grabowska, por. Sucheni-Grabowska 2007, zwł. s. 33–82.

<sup>22</sup> Sucheni-Grabowska 1993, s. 31.

<sup>23</sup> Sejm koronacyjny 1501/1502, 1503 (dwukrotnie), 1504, 1505 oraz 1506 r.

<sup>24</sup> „[...] ponieważ prawa ogólne i ustawy publiczne dotyczą nie pojedynczego człowieka, ale ogółu narodu, przeto na tym walnym sejmie radomskim wraz ze wszystkimi królestwa naszego prałatami, radami i posłami ziemskimi, za słuszne i sprawiedliwe uznaliśmy, jakoż postanowiliśmy, iż odtąd na potomne czasy nic nowego stanowionym być nie ma przez nas i naszych następców bez wspólnego zezwolenia senatorów i posłów ziemskich, coby było z ujmą i ku uciążeniu Rzeczypospolitej oraz ze szkodą czyjąkolwiek tudzież zmierzało ku zmianie prawa ogólnego i wolności publicznej”, cyt. za: Uruszczak 2005b, s. 11–25.

powstania i treść tego aktu, jedyne z bogatego dorobku ustawodawczego sejmu, który przeszedł do historii, stając się zarazem ważną cezurą w dziejach ustroju, zostały gruntownie omówione w literaturze<sup>25</sup>. Odsyłając do prac monograficznych, w tym miejscu warto zwrócić uwagę na ideowe źródła tekstu uchwały. W kilkuwersowym zaledwie akcie znalazły bowiem swoje odbicie pojęcia i wartości o średnio-wiecznym rodowodzie, które weszły do kanonu pryncypiów ideologii i kultury politycznej XVI stulecia: supremacja prawa<sup>26</sup> oraz zasada zgody. Konstytucja *nihil novi*, oddając stanowienie prawa pospolitego<sup>27</sup> w ręce trzech podmiotów (króla, senatorów i posłów), podkreślając konieczność uzyskania *communi consensu* (wspólnego zezwolenia), czyniła tym samym prawodawstwo obszarem współpracy monarchy oraz reprezentacji narodu politycznego. Jednocześnie uwypuklała prymat *ius commune* – jakkolwiek zmiana jego zasad wymagała zgody, wspólnej decyzji władcy, senatu i izby poselskiej, traktowanych równorzędnie. Niemniej warto podkreślić, że praktyka dość długo odbiegała od litery prawa. Zygmunt I bowiem opierał swe rządy na współdziałaniu z senatem i dążył do ograniczenia roli posłów. Nie udało się jednak modelu rządów senatorskich wprowadzić na stałe, a próby pozbawienia reprezentantów sejmików ziemskich rzeczywistego wpływu na sprawy państwa budziły opór, wzmacniany przez rosnące niezadowolenie z konkretnych decyzji, a zwłaszcza nierespektowania statutów Aleksandra z 1504 r.

Wyrosły z tego niezadowolenia ruch egzekucyjny<sup>28</sup>, którego program formować się począł pod koniec drugiej dekady rządów Zygmunta I, odegrał niezwykle istotną rolę w procesie przekształcania Królestwa w prawdziwą *rem publicam*, wspólnotę równych i współdecydujących obywateli, partycypujących w rzeczywisty sposób w procesach decyzyjnych i władzy. Ważnym elementem transformacji było dalsze poszerzenie zakresu kompetencji parlamentarnych zgromadzeń oraz zjazdów ziemskich. Na mocy konstytucji piotrkowskich z 1538 r., będących przynajmniej w części reakcją na postulaty zgłaszane przez szlachtę w czasie rokосу lwowskiego, sejmowi i sejmikom przyznano prawo upominania tych senatorów, którzy naruszali zasadę *incompatibilitas* i wzywania ich do ustąpienia z urzędu. Brak reakcji na to napominanie oznaczał karę infamii *ipso facto*. Zapis ten był próbą wzmocnienia kontroli nad polityką nominacyjną i rozdawniczą monarchy, ograniczenia przypadków łamania obowiązujących w tym zakresie praw. Szczególne jednak znaczenie miały uchwały regulujące kwestię elekcyjności tronu. Uznając, że elekcja i koronacja małoletniego Zygmunta Augusta za życia ojca były naruszeniem istniejących zasad, gwarantowano w nich, że od tej pory po wieczne czasy (*aeviternis*

<sup>25</sup> Zdaniem Wacława Uruszczała konstytucja formalizowała przekształcenie się wczesnojagiellońskiej monarchii arystokratycznej (oligarchicznej) w nowożytną monarchię parlamentarną.

<sup>26</sup> Uruszczał 1993, s. 149–157.

<sup>27</sup> Król nadal zachowywał władzę stanowienia prawa w kwestiach nieuregulowanych zapisami prawa pospolitego, *ibidem*, s. 152.

<sup>28</sup> Sucheni-Grabowska 1974.

*temporibus*)<sup>29</sup> wybór nowego władcy będzie się odbywać jedynie po śmierci króla na sejmie, a więc z udziałem reprezentantów szlachty. Wprowadzenie tej zasady do prawa pisanego było niezwykle ważnym sukcesem obozu szlacheckiego, dotychczas bowiem decydujący głos w sprawie obsady tronu należał do senatu, co utwierdzała konstytucja sejmu krakowskiego z 1530 r.

Izba poselska umacniała również swoje znaczenie „w działaniu”, a doświadczenia zdobyte podczas częstych zgromadzeń sejmowych<sup>30</sup> sprzyjały emancypacji politycznej spod wpływów senatu. Rozwój wydarzeń za panowania Zygmunta I pokazał, że monarcha ma ograniczone możliwości prowadzenia polityki bez poparcia szlacheckiego ogółu. Dowodem był m.in. los podjętych przez króla systemowych reform, takich jak reforma wojskowo-skarbowa, kodyfikacja prawa i reforma skarbowa, z których realnie powiodła się tylko ta ostatnia. Tylko ona bowiem, co podkreślają badacze, miała czynne poparcie izby poselskiej i całej szlachty<sup>31</sup>. Zaangażowanie szlachty stawało się warunkiem powodzenia wszelkich przedsięwzięć reformatorskich.

Za rządów Zygmunta I doszło też do poważnej zmiany składu sejmu, co było następstwem włączenia Księstwa Mazowieckiego do Korony (1526–1529). W chwili inkorporacji Mazowsze posiadało już własne, wykształcone pod koniec XV w., instytucje polityczne i dwustopniowy system parlamentarny, obejmujący sejm i powiązane z nim sejmiki ziemskie. Mimo zewnętrznych podobieństw do rozwiązań koronnych mazowieckie zgromadzenia miały inne, znacznie krótsze, doświadczenia polityczne i odgrywały nieporównywalnie mniejszą rolę w systemie ustrojowym Księstwa. Do zintegrowania ich z instytucjami koronnymi potrzeba było dłuższego czasu i konsekwentnej polityki. Rozstrzygnięcia wymagała zwłaszcza kwestia umiejscowienia sejmu mazowieckiego w nowej roli<sup>32</sup>. W chwili inkorporacji nie było bowiem jasne, czy stanie się on symbolem, a zarazem ostoją dzielnicowego separatyzmu, czy też znajdzie swe miejsce w ramach unifikującego się systemu. Do schyłku rządów Zygmunta I sytuacja się unormowała – sejm mazowiecki funkcjonować począł jak sejmik generalny, spełniając funkcję podobną do generałów w Kole i Korczynie, pośrednika pomiędzy mazowieckim partykularzem a sejmem walnym. Udział zaś mazowieckich reprezentantów w dyskusjach o sprawach całego państwa, początkowo oczywiście w roli aktorów drugiego planu, stał się ważną okolicznością sprzyjającą integracji regionu z Królestwem Polskim i upowszechnianiu koronnych wzorów kultury politycznej wśród mazowieckiej szlachty.

Wraz z włączeniem Mazowsza w struktury parlamentarne Korony sejm powiększył się o 28 nowych parlamentarzystów. Do senatu wszedł wojewoda mazowiecki

<sup>29</sup> Ohryzko VL, t. I, s. 254 (516).

<sup>30</sup> W ciągu 42 lat rządów Zygmunta I sejm zebrał się 41 razy (uwzględniając sejm koronacyjny), zwoływany był najczęściej raz do roku, choć były też lata, kiedy zwoływany był dwukrotnie (1512, 1519, 1534).

<sup>31</sup> Uruszczak 1980, s. 216.

<sup>32</sup> Problem udziału Mazowsza w systemie parlamentarnym Królestwa Polskiego omawiam w tekście *Mazowiecki parlamentaryzm XVI–XVIII wieku*, który znalazł się w II tomie *Dziejów Mazowsza*, Pułtusk 2015 (s. 115–167).

oraz siedmiu kasztelanów, w izbie zaś przybyło 20 posłów z 10 ziem województwa mazowieckiego<sup>33</sup>. Była to najpoważniejsza do czasów unii lubelskiej zmiana składu sejmu.

Umacnianiu politycznego znaczenia sejmu w czasach zygmuntońskich towarzyszyło formowanie się parlamentarnego *modi deliberandi*. Niestety, zachowany materiał źródłowy jest zbyt skromny, by móc odtworzyć wszystkie jego szczegóły. Nie było pisanego regulaminu określającego procedurę obrad, a sposób funkcjonowania obu izb opierał się przede wszystkim na zwyczaju i tradycji. Wykształciły się jednak pewne stałe formy i elementy ceremoniału, jak choćby uroczysta msza święta inaugurująca obrady sejmu. Uczestniczyli w niej monarcha, senatorowie i posłowie. Właściwe obrady rozpoczynały się przedstawieniem propozycji od tronu, wygłaszanej przez jednego z kanclerzy. Na sejmach, w których król nie brał udziału, co zdarzyło się kilkakrotnie za Zygmunta I, specjaliści wysłannicy odczytywali przygotowaną legację. Treść propozycji królewskiej ukierunkowywała prace obu izb. Toczyły się one w różny sposób, w zależności od potrzeb i rozwoju wypadków – posłowie i senatorowie debatowali osobno, niekiedy wspólnie lub cedując niektóre prace na barki powoływanych doraźnie senatorsko-poselskich deputacji. Nie wiemy jednak, jak wyglądała dyskusja, kto kierował wypowiedziami i dbał o porządek obrad, czy wypowiadano się według hierarchii ziem, czy też sejmowa debata przypominała swobodną wymianę zdań? Można przypuszczać, że konkretne rozwiązania proceduralne i zwyczaje rodziły się „w działaniu”, w trakcie obrad kolejnych sejmów. W podobny sposób wspólnie uczono się, jak interpretować różne zasady, na czele z zasadą zgody poselskiej (*consensus nuntiorum terrarium*), warunkującej podjęcie sejmowej uchwały. Analiza jagiellońskiego *modi concludendi* wskazuje, że uchwalano konstytucje nawet pomimo protestów pojedynczych posłów. Pojęcie *consensus nuntiorum* nie oznaczało jednomyślności, jak twierdziła dawniejsza historiografia, lecz zgodę posłów wszystkich ziem. Dochodzono do niej drogą wzajemnego przekonywania się, argumentacji i perswazji. Wypracowywanie kompromisu, „ucieranie się”, postrzegane bowiem było jako najskuteczniejsza obrona interesów każdej z reprezentowanych w sejmie ziem.

Choć nie udało się obozowi szlacheckiemu skłonić Zygmunta I do realizacji egzekucyjnych postulatów, to niewątpliwie zdobyte w czasie licznych sejmów doświadczenia miały istotne znaczenie nie tylko dla zbudowania spójnego programu modernizacji państwa, ale także rozwoju systemu parlamentarnego i umocnienia jego nadrzędnej ustrojowej roli. Równocześnie ugruntowały się w szlacheckiej świadomości obywatelskie ideały, a myśl republikańska, obecna kilkadziesiąt lat wcześniej głównie w refleksji wąskiej grupy intelektualistów, stała się częścią dyskursu publicznego, pism politycznych i okolicznościowej publicystyki. Znakomicie ilustrują to zachowane diariusze sejmowe z czasów ostatniego Jagiellona. Z analizy parlamentarnych debat i pojedynczych wypowiedzi wyłania się spójny program

<sup>33</sup> Nie posiadamy również wystarczającej wiedzy na temat reprezentacji poselskiej, a zrekonstruowane dla pierwszej połowy XVI w. wykazy sejmikowych delegatów są bardzo fragmentaryczne, por. *Posłowie ziemscy koronni* 2013.

i łącząca posłów z różnych ziem wizja państwa, którego filarami są prawa koronne („dusza Rzeczypospolitej”) i wolność. „Toć są wszystkie skarby nasze, bez którego żywi być nie możemy ani chcemy” – mówił, odwołując się do powyższych pryncypiów, wojski inowrocławski Jan Sierakowski do Zygmunta Augusta, witając go w imieniu wszystkich posłów na sejmie 1548 r.<sup>34</sup> Wspaniała mowa, z której pochodzi cytat, jest uznawana za pierwsze niebudzące wątpliwości źródłowe potwierdzenie istnienia funkcji marszałka izby poselskiej<sup>35</sup>. Trudno jednak podejrzewać, że godność ta pojawiła się dopiero u schyłku lat 40. XVI w. Przypuszczalnie wyodrębniła się stopniowo, w miarę jak rosła aktywność posłów, a wraz z nią potrzeba moderowania dyskusji i reprezentowania poselskiego grona wobec monarchy i senatu.

W czasach Zygmunta Augusta znaczenie funkcji marszałka zasadniczo wzrosło, co było po części związane z narastającym sporem pomiędzy obozem monarszym a izbą poselską, coraz natarczywiej domagającą się egzekucji i wypełnienia składanych na kolejnych sejmach obietnic. Monarcha, wspierany przez senatorów, dość długo stosował różne strategie, by nie dopuścić do realizacji egzekucyjnych postulatów. Próbował również zmienić nieco sejmikową topografię i ograniczyć liczbę posłów wysyłanych przez poszczególne ziemie<sup>36</sup>. Działania te w naturalny sposób rodziły nieufność wobec polityki władcy i stawały się źródłem napięć, mobilizując zarazem posłów różnych ziem do podejmowania wspólnych akcji.

Walka o realizację egzekucyjnych postulatów została wyczerpująco omówiona w literaturze<sup>37</sup>. Nie wdając się w szczegółowe opisywanie przebiegu wydarzeń, warto w tym miejscu uwypuklić znaczenie konfliktu o egzekucję dla rozwoju i funkcjonowania systemu parlamentarnego Królestwa. Instytucje parlamentarne bowiem – sejm walny oraz sejmiki – stały się głównym miejscem walki o realizację programu egzekucyjnego. Izba poselska, w której prym wiedli zwolennicy egzekucji, usamodzielniała się, stając się równorzędnym partnerem senatu w procesie legislacyjnym. Metodą faktów dokonanych powiększyła również zakres swoich kompetencji. Posłowie włączali do dyskusji nowe, często niewygodne dla króla, tematy, wskazując na rozliczne przykłady łamania praw i niedotrzymywania zobowiązań. Mając poparcie swoich wyborców, do którego w czasie debat często się odwoływali, rozliczali konkretnych urzędników, kwestionowali również generalne zasady, jak choćby udział biskupów w elekcji władcy<sup>38</sup>. Walka o postulaty egzekucyjne sprzyjała zacieśnieniu więzi pomiędzy posłami a szlachtą, zwiększając również społeczne zainteresowanie pracami sejmu i działalnością parlamentarzystów. Istotną wartością

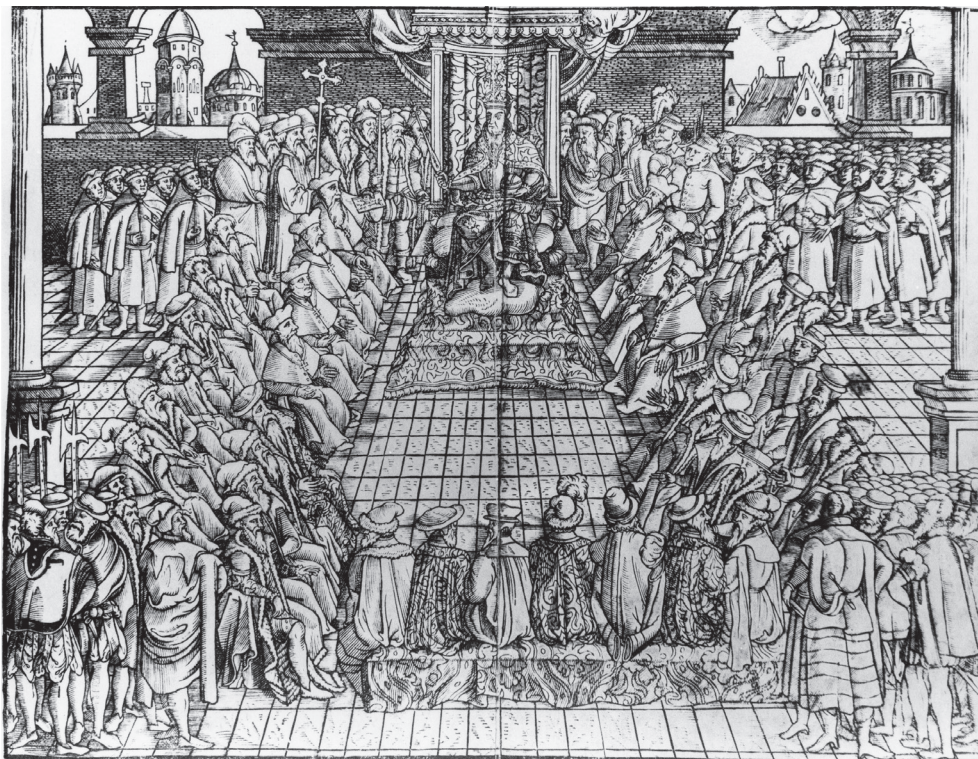
<sup>34</sup> Szujski DSK, s. 162.

<sup>35</sup> Poprzednikiem Sierakowskiego na sejmie 1547/1548 był najprawdopodobniej Stanisław Lupa Podlódzki reprezentujący województwo sandomierskie; por. *Posłowie ziemscy koronni* 2013, s. 103.

<sup>36</sup> Por. Szujski UZA, s. 299–301.

<sup>37</sup> Por. Sucheni-Grabowska 1974; Sucheni-Grabowska 1986; Sucheni-Grabowska 1988.

<sup>38</sup> Ożywiona dyskusja na temat udziału biskupów w elekcji monarchy miała miejsce na sejmie 1558/1559 r.; por. Lubomirski DSWZA, s. 179 nn.



2. Prawdopodobnie Wendelin Scharffenberg i Jörg Brückner, *Sejm polski za króla Zygmunta Augusta*, drzeworyt z: J. Herburt, *Statuta y Przywileie Koronne z Łacińskiego ięzyka na Polskie przedłożone...*, Kraków, przed 1570, Biblioteka Sejmowa w Warszawie, Wydział Muzealiów

stawał się dostęp do rzetelnej informacji na tematy polityczne<sup>39</sup>, co sprzyjało rozwojowi komunikacji społecznej i różnych form przekazu, inspirując do poszukiwania najbardziej skutecznych dróg poszerzania wiedzy i znajomości bieżących problemów.

Dekady walki o egzekucję to również okres rozkwitu sztuki oratorskiej. Dzienniki z czasów Zygmunta Augusta dostarczają bardzo wielu przykładów znakomitych, w formie i treści, przemówień poselskich. Wystąpienia i oracje Mikołaja Sienińskiego czy Hieronima Ossolińskiego są do dzisiaj przywoływane jako wzory politycznej retoryki. Brak sformalizowanego regulaminu obrad umożliwiał swobodną debatę, pozwalając zarazem na czasochłonne negocjacje i poszukiwanie rozwiązań. Obrady trwały niekiedy wiele tygodni i nie zawsze kończyły się uchwaleniem konstytucji. Jednak, jak podkreśla Anna Sucheni-Grabowska, egzekucjoniści postrzegali sejm nie tylko jako ciało ustawodawcze, o którego znaczeniu świadczy liczba podjętych uchwał, ale przede wszystkim jako „remedium jedyne na wszystkie

<sup>39</sup> Maciszewski 1977, s. 11–12.

zła w Rzeczypospolitej”<sup>40</sup>, forum debaty o sprawach publicznych. W toku dyskusji „krystalizowały się poglądy na najważniejsze problemy państwa, wyrabiał się poczucie odpowiedzialności za nie, polerowały się maniere poselskie i krzepło poczucie międzydzielnicowej wspólnoty Polaków”<sup>41</sup>.

Zasiadających w ławach poselskich ziemian, reprezentujących często odległe od siebie ziemie, niezależnie od bieżących interesów, a niekiedy też i doraźnych sprzeczności, łączyła idea Rzeczypospolitej – wspólnoty i pożądanego ładu politycznego<sup>42</sup>. Z wartościami tymi utożsamiano, na co zwracają uwagę badacze, konkretną rzeczywistość polityczną<sup>43</sup>, o której anonimowy autor w czasie interregnum po śmierci Zygmunta Augusta pisał: „Rzeczpospolita królestwa polskiego od przodków naszych tak jest mądrze postanowiona, iż przechodzi rozumy mądrych onych stanowiec rzeczypospolitych, co piszą o Likurgu, Solonie, Romulusie, etc.”<sup>44</sup>. Dowodem tej mądrości był realizowany w praktyce model ustrojowy – monarchia mieszana (*monarchia mixta*). Tę idealną formę rządu, harmonijnie łączącą elementy trzech klasycznych porządków, uosabiał sejm walny, w którym „*Optimum statum* trzymają rady, *popularem*, stan poselski od rycerstwa; jednego też jest rozkazowanie, to jest królewskie”<sup>45</sup>. Dawał on obywatelom możliwość realizacji praw politycznych, udziału w życiu publicznym, decydowania o sobie i sprawach państwa, co według rzymskich klasyków było warunkiem niezbędnym prawdziwej wolności<sup>46</sup>.

W chwili, gdy powstał cytowany tekst, Rzeczpospolita Królestwa Polskiego była już od ponad trzech lat w unii z Wielkim Księstwem Litewskim, której zwornikiem były m.in. wspólny sejm walny<sup>47</sup>, ulokowany mocą konstytucji w Warszawie<sup>48</sup>. Stosunkowo nieduży mazowiecki ośrodek zyskał tym samym na znaczeniu, co przyspieszyło również procesy urbanizacyjne. Jednocześnie te same zapisy zdecydowały o przyszłości Piotrkowa, nie tylko politycznej, ale w równym stopniu społeczno-gospodarczej<sup>49</sup>. W następstwie podjętych w 1569 r. decyzji zmieniła się mapa parlamentarna państwa. Na Litwie powstało 21 sejmików powiatowych,

<sup>40</sup> Sucheni-Grabowska 1993, s. 45.

<sup>41</sup> Sucheni-Grabowska 1996a, s. 291.

<sup>42</sup> Pietrzyk-Reeves 2010, s. 46; Pietrzyk-Reeves 2012.

<sup>43</sup> Grześkowiak-Krwawicz 2012, s. 8–10.

<sup>44</sup> Czubek NR, s. 190.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 191.

<sup>46</sup> Grześkowiak-Krwawicz 2012, s. 30.

<sup>47</sup> W akcie unii postanawiano: „Sejmy i Rady ten oboi narod ma zawždy mieć spolne koronne, pod królem polskim, panem swym, i zasiadać tak panowie między pany osobami swemi, jako posłowie między posły i radzić o spolnych potrzebach tak na sejmiech, jako i bez sejmu w Polsce i na Litwie”, Ohryzko VL, t. II, s. 90 (771).

<sup>48</sup> „Wszakże gdzieby *casus* iaki przypadł – zastrzeżono w akcie – znaczy, żeby tam złożony i trzymany być nie mógł, wolno nam będzie za dołożeniem i radą Panów Rad obojga narodow tam go złożyć, gdzieby *commodius* mogło być w Polszcze”, *ibidem*, s. 92–93 (777).

<sup>49</sup> Rutkowski 1967.

jednocześnie koronna sieć sejmikowa powiększyła się o 14 sejmików<sup>50</sup>. Ogółem więc na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów działały 63 sejmiki partykularne: wojewódzkie, ziemskie i powiatowe.

\* \* \* \*

Pozostawiając na boku dyskusję na temat genezy unii lubelskiej, w tym również spory o rolę szlachty litewskiej w procesie budowania nowego kształtu związku pomiędzy dwoma państwami<sup>51</sup>, warto zaznaczyć istotną rolę wzorców koronnych w procesie organizowania litewskiego parlamentaryzmu<sup>52</sup>. Do powstającego związku Królestwo Polskie wniosło nie tylko konkretne rozwiązania instytucjonalne, ale przede wszystkim republikański sposób myślenia o państwie i obywatelski model kultury politycznej. W chwili zawierania unii nie można było rozstrzygnąć, czy i do jakiego stopnia wypracowane przez dziesięciolecia polskie wzory sprawdzą się w warunkach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, łączącej kraje o nieco odmiennej tradycji politycznej i różnych historycznych doświadczeniach. System parlamentarny na Litwie miał znacznie krótsze tradycje i nie zdołał jeszcze na trwałe wrosnąć w świadomość tamtejszej szlachty, włączonej do faktycznego udziału w procesie ustawodawczym dopiero w latach 60. XVI stulecia<sup>53</sup>. Posłowie litewscy dopiero uczyli się zdobywać praktykę „bycia reprezentantem” i reprezentacji<sup>54</sup>. To następne dziesięciolecia miały pokazać, czy i na ile odnajdą się w tych rolach, a także jaką nową jakość wniosą do ukształtowanego za Jagiellonów systemu parlamentarnego. Czy sejm walny Obojga Narodów będzie nadal szkołą kultury politycznej, wychowania obywatelskiego i skutecznym remedium na bolączki Rzeczypospolitej.

---

<sup>50</sup> Na terenach odłączonych od Wielkiego Księstwa działało 6 sejmików (Podlasie – 3, Wołyń – 1, Ukraina – 2). Do tej liczby należy dodać 8 sejmików z Prus Królewskich.

<sup>51</sup> Czerniecka-Haberko 2013; Kiaupienė 2007, s. 197–231; Kiaupienė 2000, s. 67–78; Kiaupienė 2005, s. 63–67; Rachuba, Kiaupienė, Kiaupa 2009; Zakrzewski 1999, s. 219–238; Zakrzewski 2013.

<sup>52</sup> Rozwój systemu parlamentarnego w Wielkim Księstwie Litewskim do unii lubelskiej omawia obszernie Andrzej Rachuba, por. Rachuba 2002, s. 11–72.

<sup>53</sup> Umożliwiły to przeprowadzone w latach 1562–1566 reformy dotyczące sądownictwa, administracji, sejmików i sejmu. Podsumowywał je II Statut Litewski, m.in. rozszerzono kompetencje sejmu, wprowadzono sieć sejmików powiatowych, zreorganizowano radę panów, przyjmując wzorce polskiego senatu; por. Błaszczuk 2002, s. 123–128.

<sup>54</sup> Ogółem od wiosny 1566 r. do unii lubelskiej, zawartej latem 1569 r., w Wielkim Księstwie Litewskim odbyło się pięć sejmów, które poprzedziły sejmiki partykularne, por. Zakrzewski 2007, s. 108.



Jolanta Choińska-Mika

# CROWN PARLIAMENTARISM UNDER THE JAGIELLONS

## *Abstract*

The article discusses the emergence and successive stages of the development of parliamentary system in the Kingdom of Poland under the Jagiellons. The author presents them as part of simultaneous and interrelated processes of changes in social and political system. The main characteristic trait of these transformations was an activation and growth of political aspirations of the knightly-noble population, together with a systematic enlargement of the group of people involved in matters of the whole Kingdom. Privileges granted by successive rulers strengthened the role played by the nobility, uniting the members of the noble estate by the ties of the same rights and obligations. These phenomena laid the foundations for development of parliamentary and self-governing institutions (the *Sejm* and *sejmiks*) through which the nobility exercised their political rights, having the possibility of actual participation in shaping the policy of the state. At the same time, the mechanisms of communication between a political centre and noble local communities were taking shape. Those processes were accompanied by the development of political thought and republican ideology, propagated through scholars associated with the Academy of Cracow. An extended system of values, with its central concept of *res publica* ('public thing') – the commonwealth of citizens, was being translated from academic treatises into political practice.

A presentation of those developments from the long-time perspective of two centuries spanning from 1386 when Jagiello (in Polish Władysław II Jagiełło and Jogalia in Lithuanian) ascended the Polish throne to the death of Sigismund Augustus in 1572 allows us to better perceive and emphasise the phenomena of continuity, and to understand the nature of evolution of the parliamentary institutions and social mechanisms related to them.